



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 9 (30) • wrzesień 2009

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtów, Knurów, Pilchowice, Pyskowitz, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE WIADOMOŚCI:

- **Wielkie i mniejsze rocznice** – str. 2
- **Z myślą o niepełnosprawnych** – str. 3
- **Witaj szkoło!** – str. 4
- **Dziki Zachód w Bargłowie** – str. 5
- **Pierwszy w Polsce** – str. 6
- **Śmierć przy pracy** – str. 7
- **Rok po nawałnicy** – str. 8
- **Wspomnienie lata** – str. 9
- **Uważaj, co jesz!** – str. 10
- **Ostatnia już część atrakcyjnej mapy** – str. 11

● DODATEK SPECJALNY:



„Niesamowite statystyki, ciągle w podróży, uśmiechnięty Tomek, wolny wędrowny ptak” – tak pisano o nim w nagłówkach wielu polskich gazet. Część jego zbiorów – oryginalnych kronik z podróży po Polsce samorządowej znalazła należyte miejsce w Muzeum w pyskowskim Ratuszu

TOMASZ WĘDROWNICZEK

Jedyny chyba taki podróżnik w Polsce. Sympatyk i piewca samorządu. Jego pasją jest nieustająca podróż do... urzędów miast, gmin, powiatów i województw naszego kraju. Zna imiona i nazwiska niemalże wszystkich włodarzy, których odwiedził. Sypie samorządowymi anegdotami jak z rękawa. Pamięć prawie doskonała!

– Podróżuję od 20 lat. To mój sposób na życie. Odwiedzam samorządowców, spisuję te wizyty i tworzę ciekawą historię. Zawsze i wszędzie jestem przyjmowany z sympatią. Wyrobiłem już sobie pewnego rodzaju „markę”. Kiedy wchodzę do gabinetu prezydenta, starosty, wójta czy burmistrza i pokazuję mu kronikę sprzed lat, wspólne zdjęcie, wizytówki i inne materiały, którymi niegdyś mnie obdarowano, wzbudzam radość – opowiada Tomasz „Wędrowniczek” Pawłowski z Leszna.

Pochodzi z Elku. Kiedy skończył 18 lat dostał skierowanie do domu pomocy społecznej. Nie chciał jednak żyć w sformalizowanym świecie. Wy-



W Starostwie Powiatowym w Gliwicach Tomasz (na zdjęciu w środku) przyjął starosta Michał Nieszporek (pierwszy z lewej) oraz wicestarosta Sławomir Adamczyk.

brał życie wolnego ptaka. Udał się z wizytą do Suwałk, potem odwiedził Augustów, później Sejny... Spodobało mu się takie wędrowanie. Wsiadał do pociągu lub autobusu i jechał coraz

dalej i dalej. Wreszcie osiadł w Lesznie, gdzie u dobrych ludzi do dziś wynajmuje pokój. Tam spędza zimę. Kiedy nadchodzi wiosna, rusza w świat. Jeździ i składa wizyty, opisując te spo-

tkania w zeszytach oprawionych w kolorowe okładki. Tu dostanie kilka groszy na bułkę, tam parę złotych na bilet i tak sobie żyje.

Dokończenie na str. 5

Atrakcyjny rezerwat

Zakończył się drugi etap budowy ścieżki edukacyjnej „Las Dąbrowa”. Warto się tu wybrać na spotkanie z naturą. Ścieżka wiedzie przez rezerwat przyrody położony na terenie Gliwic i powiatu gliwickiego – konkretnie gminy Sośnicowice. Jej budowę wspiera m.in. Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

W ramach II etapu na trasie ścieżki zbudowana została m. in. drewniana kładka o długości ponad 20 m oraz rozległy zadaszony ławostół. Na zadanie pn. „Doposażenie ścieżki edukacyjnej Las Dąbrowa II” Nadleśnictwo Rudziniec, które jest gospodarzem tego terenu, otrzymało dofinansowanie z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Kwota dofinansowania wynosiła 7 300 zł. Równocześnie nadleśnictwo wraz miastem Gliwice sfinansowało budowę wiszącego mostka

(który – podobnie jak kładka – umożliwia przejście nad lokalnymi zabagnieniami charakterystycznymi dla tego rezerwatu), postawienie dwóch tablic informacyjnych, ustawienie dwóch głazów pamiątkowych wraz z tabliczkami (poświęconych śląskim botanikom – Kabathowi i Spribillemu, którzy sto lat temu po raz pierwszy oznaczyli właśnie w Lesie Dąbrowa dwa gatunki roślin: jeżynę gliwicką i kozłka całolistnego) oraz wykonanie prac porządkowych.

– Nadleśnictwo Rudziniec zabiegało od blisko 15 lat o to, by teren ten został mianem rezerwatu przyrody – przypomniał nadleśniczy Tadeusz Mamok. – Nastąpiło to 25 lipca 2008 roku, kiedy to wojewoda śląski wydał rozporządzenie, na mocy którego „Las Dąbrowa” objęty został ochroną rezerwatową. Już wcześniej jednak podjęliśmy działania prowadzące do tego, by ten interesujący przyrodniczo teren



Wycieczka do „Lasu Dąbrowa” to prawdziwa frajda.

udostępnić zwiedzającym. Dziękuję władzom Gliwic, powiatu oraz Sośnicowic za wsparcie, jakiego nam w tym udzielają.

I etap prac zakończony został w 2006 r. Obejmował postawienie tablic informacyjnych dotyczących tujejszych zbiorowisk leśnych, aktywnych form ochrony przyrody oraz za-

grożeń, jakie niesie ekspansja gatunków obcych geograficznie. II etap formalnie zamknięto 23 lipca br., kiedy to podpisany został protokół dotyczący wykorzystania środków z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Dokończenie na str. 6

Wielkie i mniejsze rocznice

Rozmowa ze starostą gliwickim **MICHAŁEM NIESZPORKIEM**



Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Wrzesień w tym roku ma szczególny charakter – rozpoczęły go obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. W powiecie towarzyszyła nam w tym delegacja z zaprzyjaźnionego Powiatu Mittelsachsen z Niemiec.

Michał Nieszporek: Wizyta ta miała symboliczny charakter. Niemcy bardzo chcieli przyjechać na uroczystości organizowane pod Radiostacją Gliwicką dla upamiętnienia tzw. „prowokacji gliwickiej”, która była dla III Rzeszy pretekstem do rozpoczęcia działań wojennych. Do Gliwic przyjechała delegacja na czele ze starostą Powiatu Mittelsachsen, Volkerem Uhligiem, która spotkała się z przedstawicielami władz Powiatu Gliwickiego. Podczas uroczystości pod Radiostacją Gliwicką nasi przyjaciele mieli też okazję do odbycia krótkiej rozmowy z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Jerzym Buzkiem oraz prezydentem Gliwic Zygmuntem Frankiewiczem. Byli wzruszeni i zachwyceni widowiskiem artystycznym „Dzień Światła dla Pokoju”, które obejrżeli późnym wieczorem 31 sierpnia. W rozmowach z przedstawicielami Powiatu Gliwickiego wyrazili w imieniu swych rodaków wiarę w to, że obecne kontakty między partnerskimi powiatami oraz ich współdziałanie wynikają ze szczerzej chęci współpracy i pokojowego współistnienia w jednej, zjednoczonej Europie.

WPG: Wcześniej natomiast delegacja naszego powiatu gościła w Niemczech.

MN: Ta wizyta również miała rocznicowy charakter, choć był to jubileusz o zupełnie innym wymiarze. Byliśmy w Niemczech od 21 do 23 sierpnia, kiedy to Powiat Mittelsachsen obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia. Powstał bowiem przed rokiem z połączenia trzech powiatów – Freiberg, Mittweida i Bedln. Był to wynik reformy administracyjnej przeprowadzanej w Niemczech. Po roku można już

było pokusić się o pewne podsumowania. Jak stwierdził starosta Uhlig, choć każda zmiana budzi niepokój, okazało się, że reforma ta wzmocniła samorząd lokalny, a obecny powiat jest teraz silny siłą trzech poprzednich powiatów.

WPG: Minęło też już pięć lat od chwili podpisania przez nasze powiaty Deklaracji Współpracy.

MN: Podpisaliśmy ją 22 sierpnia 2004 roku z ówczesnym Powiatem Freiberg, a Powiat Mittelsachsen jest naturalnym kontynuatorem tego porozumienia. Deklaracja została podpisana na Zamku w Augustusburgu, gdzie też gościliśmy podczas sierpniowego pobytu w tym roku. Niemcy zorganizowali w tym pięknym miejscu pierwszy Sommerfest (Festyn Letni), na którym wspólnie bawili się mieszkańcy trzech dawnych powiatów, a obecnie jednego. Mieliśmy też okazję poznać atrakcyjne miejsca, które w wyniku reformy administracyjnej przeszły w skład nowego powiatu. Przekonaliśmy się, że środkowa Saksonia może przyciągać turystów – jest tu wiele starych, doskonale zachowanych zamków, są obiekty turystyki poprzemysłowej, jest zachwycająca przyroda. To wszystko zachęca do rozwijania naszej współpracy z myślą o wspólnie realizowanych projektach turystycznych.

WPG: Byliście także obecni na Dniach Saksonii, a z kolei Niemcy – na X Dożynkach Powiatu Gliwickiego „Toszek 2009”.

MN: Delegacja Powiatu Gliwickiego gościła na Dniach Saksonii w dniach od 5 do 6 września. Przedstawiciele naszego powiatu mieli okazję rozmowy z premierem Saksonii Stanisławem Tilllichem, obejrżeli też barwny świąteczny pochód organizowany przez mieszkańców Saksonii. Niemcy zrewanżowali się przyjeżdżając na nasze jubileuszowe dożynki. Poza przedstawicielami Mittelsachsen gościliśmy także na powiatowym święcie plonów delegację z Powiatu Calw, z którym kontakty nawiązaliśmy właśnie dzięki naszym przyjaciołom z Saksonii. Wszystkie te wydarzenia pozwalają się cieszyć, że współpraca polsko-niemiecka, mimo wielu bolesnych doświadczeń w przeszłości, obecnie układa się w tak dobry sposób.

Tekst i foto: Romana Gozdek

WIEŚCI Z SESJI

Za nami już XXVIII sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Odbyła się 27 sierpnia i zapadło na niej kilka ważnych decyzji dotyczących zarówno samej Rady, jak i spraw powiatu.

Jednym z najważniejszych punktów porządku obrad był wybór nowego wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego, którym został **Henryk Szary**. Zastąpił on **Leszka Kubiaka**, który poprzednio pełnił tę funkcję, ale złożył mandat w ubiegłym miesiącu, bowiem 1 sierpnia został dyrektorem Szpitala Powiatowego w Pyskowicach. O zmianie tej szerzej przeczytać można w artykule poniżej, ja tylko dla porządku dodam, że za kandydaturą Henryka Szarego opowiedziało się podczas głosowania 10 radnych, a 7 było przeciwko. Witając nowego wiceprzewodniczącego w Prezydium Rady życzę mu dużo sukcesów i zadowolenia z pełnionej funkcji.

Zmian personalnych dotyczyła jeszcze jedna z przyjętych na sesji uchwał. W miejsce **Leszka Kubiaka**, który wchodził poprzednio w skład Rady Społecznej SP ZOZ Szpitala Powiatowego w Pyskowicach, ale zrzekł się tego członkostwa



w związku z objęciem stanowiska dyrektora, powołana została **Elżbieta Kołodziej**. Radna Kołodziej jest lekarką, przewodniczącą Komisji Zdrowia Rady Powiatu Gliwickiego. Została wybrana z okręgu wyborczego obejmującego gminy Pyskowice i Toszek, dobrze zna sprawy służby zdrowia na tym terenie.

Duża część sierpniowej sesji poświęcona była sprawom finansowym. Radnym przedstawione zostały informacje na temat wykonania planu finansowego za I półrocze 2009 roku przez trzy jednostki organizacyjne powiatu. Dane dotyczące Zespołu Opieki Zdrowotnej w Knurowie przedstawiła główna księgowa tej jednostki, **Maria Łowisz**. In-

formacje na temat Szpitala Powiatowego w Pyskowicach przekazał radnym dyrektor **Leszek Kubiak**. O wykonaniu planu przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Gliwicach mówiła dyrektor tej placówki, **Krystyna Wołoch**. Radni zapoznali się także z informacją na temat przebiegu wykonania budżetu Powiatu Gliwickiego za ten okres, przedstawioną przez **Marię Owczarzak-Siejko**, skarbnika powiatu. Wszystkie te informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce Informator Rady Powiatu, gdzie odsyłam zainteresowanych po bliższe szczegóły. Tam także znajdują się teksty uchwał.

Radni przyjęli wszystkie siedem projektów uchwał przygotowanych na sesję. Jedną z nich dotyczyła przyznania nagrody „Bene Meritus”, którą corocznie honorowane są osoby i instytucje szczególnie zasłużone dla powiatu. W tym roku otrzymują ją: zasłużony honorowy dawca krwi i długoletni działacz czerwonokrzyski **Stanisław Bogumił** oraz Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa z Knurowa. Wręczenie nagród odbędzie się na następnej sesji Rady Powiatu Gliwickiego, która zaplanowana została na 24 września. Ja, jako przewodniczący Kapituły Nagrody „Bene Meritus” cieszę się, że radni wykazali się podczas głosowania dużą zgodnością z naszym wyborem. 15 z nich poparło wskazane przez Kapitułę kandydatury, tylko jeden z radnych był przeciwko, zaś 2 wstrzymało się od głosowania.

Kolejna uchwała dotyczyła bieżących zmian w tegorocznym budżecie powiatu. Dochody powiatu powiększyły się w sumie o blisko 267 tys. zł, m.in. o dwie pozycje, które szczególnie cieszą. Pierwsza to blisko 135 tys. zł, przyznane powiatowi w ramach zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej – kwota ta przeznaczona zostanie na wykonanie prac remontowych wewnątrz budynku Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, w którym obecnie trwa remont. Drugą pozycję stanowi ponad 29 tys. zł, które powiat otrzymał z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na dofinansowanie zakupu modułu mapy glebowo-rolniczej w elektronicznej ewidencji gruntów i budynków oraz wypełnienie nowo powstałej bazy. Pieniądze te zasilą więc oświatę i ekologię - dwie dziedziny, które wciąż wymagają nakładów.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego – TADEUSZ MAMOK

Od 27 sierpnia funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego pełni Henryk Szary. Zastąpił Leszka Kubiaka, który odszedł z Rady w związku z objęciem stanowiska dyrektora Szpitala Powiatowego w Pyskowicach. Obok przewodniczącego Tadeusza Mamoka i Ewy Jurczygi wchodzi w skład Prezydium Rady.

Henryk Szary urodził się 18 sierpnia 1955 roku w Paniówkach, gdzie mieszka do dziś. Skończył Technikum Samochodowe w Gliwicach, a następnie Wyższą Szkołę Inżynierską w Opolu, gdzie studiował na Wydziale Budowy Maszyn – Samochody i Ciągniki. Absolwent studiów podyplomowych: na Uniwersytecie Śląskim z zakresu samorządu terytorialnego i na Politechnice Śląskiej w dziedzinie zarządzania i marketing w przedsiębiorstwie. Pierwszą pracę podjął w 1980 roku w Transgórzu Zabrze, następnie w latach 1990-97 był zastępcą wójta

Zmiany w Prezydium Rady



Przewodniczący Rady Tadeusz Mamok pożegnał Leszka Kubiaka...

w Gierałtowicach. Od 1997 roku dyrektor, a od 1998 roku do chwili obecnej prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Gliwicach.



... a przywitał w Prezydium Henryka Szarego.

Posiada długoletnie doświadczenie samorządowe. W latach 1980-97 był radnym Rady Gminy w Gierałtowicach, a od 1998 roku nieprzerwanie jest radnym Rady Powiatu Gliwickiego, gdzie pełnił m.in. funkcję przewodniczącego. Repre-

zentuje okręg wyborczy obejmujący gminy Gierałtowice i Pilchowice. Jest przewodniczącym Klubu Radnych Porozumienie Samorządowe Ziemi Gliwickiej. Nagrodzony statuetką „Zasłużony dla Gminy Gierałtowice”, przyznawaną przez Radę Gminy Gierałtowice, a także Medalem „Zasłużony dla Komunikacji Miejskiej w Kraju”, nadawanym przez Izbę Gospodarczą Komunikacji Miejskiej.

Żona **Krystyna** nie pracuje. Mają trzech dorosłych synów: **Piotr** ukończył Wydział Automatyki i Robotyki na Politechnice Śląskiej, **Paweł** – Wydział Architektury i Budownictwa na tej samej uczelni, a **Andrzej** jest astrofizykiem po Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie obecnie robi doktorat. W wolnych chwilach Henryk Szary gra w siatkówkę, lubi też amatorsko wspinać się w polskich i słowackich Tatrach, a zimą – jeździć na nartach. **(RG)**

Z myślą o niepełnosprawnych

W budynku Starostwa Powiatowego w Gliwicach oddana została do użytku winda dla osób niepełnosprawnych. Dzięki tej inwestycji obiekt urzędu stał się w pełni dostępny dla osób poruszających się na wózku.

Winda wykonana została w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Adaptacja pomieszczeń Starostwa”, którego koszt wyniósł 162 138 zł. Urządzenie zamontowała w budynku firma „Art-Med” z siedzibą w Tomaszowie Mazowieckim. Wejście do windy znajduje się od strony parkingu przy ul. Królowej Bony. Niepełnosprawnych klientów informują o drodze do windy specjalnie ustawione znaki, potem mają oni do dyspozycji instrukcję, pozwalającą na bezpieczne i komfortowe dotarcie na pierwsze piętro budynku. Tu przygotowano dla nich punkt obsługi z telefonem, służącym do wezwania urzędnika, który w razie potrzeby pomoże im przy załatwianiu spraw w urzędzie.

Podczas oficjalnego oddania windy do użytku 27 sierpnia wstęę przecięli przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **Tadeusz Mamok** i starosta gliwicki **Michał Nieszporek**. Pier-



Foto: Romana Gozdek

Jako pierwszy skorzystał z windy Bronisław Pindziola z Wilczy.

szą osobą, która z niej skorzystała, był **Bronisław Pindziola** z Wilczy. – Od pięciu lat poruszam się na wózku inwalidzkim i wiem, jakim utrudnieniem jest niedostosowanie wielu budynków do potrzeb niepełnosprawnych – mówi. – Oby więcej budynków miało takie windy, jak ta, która wybudowana została w starostwie.

Oddana do użytku winda umożliwia niepełnosprawnym osobom swobodny i komfortowy dostęp do wydziałów urzędu, mogą też one dostać się bez utrudnień na salę, gdzie odby-

wają się sesje Rady Powiatu Gliwickiego. Już wcześniej w starostwie do potrzeb niepełnosprawnych dostosowano parter budynku. W tym celu przebudowane zostało wejście główne i prowadzący do niego chodnik oraz podjazd, gdzie zlikwidowano schody i inne utrudnienia architektoniczne. Mieszczące się na parterze Biuro Obsługi Klienta oraz toalety także spełniają wszelkie wymogi, jakie określono dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

(RG)

„Ostoja” dostosowana do przyszłych wymogów

Wojewoda śląski wydał bezterminową decyzję zezwalającą na prowadzenie przez Powiat Gliwicki **Domu Pomocy Społecznej „Ostoja”** w Sośnicowicach. DPS osiągnął już bowiem wszelkie standardy, które obowiązkowo wymagane będą od 2011 roku.

„Ostoja” przeznaczona jest dla 124 osób dorosłych oraz młodzieży i dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Decyzja wojewody potwierdza, że ośrodek osiągnął standardy dotyczące zarówno usług bytowych, jak i opiekuńczych i wspomagających. Jest to pierwszy prowadzony przez Powiat Gliwicki DPS, który już spełnił wymogi, sprecyzowane w ministerialnym

rozporządzeniu wynikającym z zapisów ustawy o pomocy społecznej.

– Nie było to łatwe, tym bardziej że nasz ośrodek mieści się w starym zażytkowym pałacu – mówi dyrektor DPS „Ostoja” **Jarosław Mencfel**. – Przygotowaliśmy się do tego od 1999 roku, kiedy to określony został program naprawczy, mający na celu



W przytulnych pokojach mieszkają najwyżej cztery osoby.



Dla mieszkanki organizowane są liczne zajęcia i warsztaty.

ly przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach i Śląski Urząd Wojewódzki. W pierwszej kolejności przebudowy wymagały pomieszczenia, zarówno pokoje, jak i łazienki. Następnie zlikwidowane zostały bariery architektoniczne w budynku i w jego otoczeniu. Standardy określają bardzo dokładnie, jak ma wyglądać obiekt i w jaki sposób ma być sprawowana opieka nad mieszkankami. Ich spełnienie wymagało dużego zaangażowania ze strony pracowników.

W województwie śląskim do tej pory wymagane standardy osiągnęło ok. 50 proc. domów pomocy społecznej. Wiele z samorządów w całym kraju zapowiada jednak, że ze względów finansowych nie jest ich w stanie spełnić do końca 2010 roku.

Tekst i foto: Romana Gozdek

Rośnie ośrodek zdrowia

20 sierpnia w Gierałtowicach odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w powstający obiekt, do którego przeniesiony zostanie **Ośrodek Zdrowia**.

– Cieszę się, że budowa przebiega zgodnie z planem – powiedział wójt Gierałtowic **Joachim Bargiel**. – Widzimy już mury, w którym będzie się mieścił nowy ośrodek zdrowia. Na pierwszym piętrze natomiast znajdzie swą siedzibę Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Mam nadzieję, że już w kwietniu przyszłego roku będą one służyły mieszkańcom.

Kamień węgielny został poświęcony przez księdza **Leszka Flisa** z parafii p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej, następnie zebrani (m. in. starosta **Michał Nieszporek** i dyrektor SP ZOZ Knurów **Michał Ekkert**) wmurowali go w ścianę budyn-



Foto: Sławomir Gruska

Kamień węgielny wmurował m.in. wójt Joachim Bargiel.

W powiecie powstanie sieć PIAP-ów i tras rowerowych Wspólnie z gminami

16 września w Starostwie Powiatowym w Gliwicach podpisane zostały umowy, dotyczące realizacji dwóch projektów, prowadzonych przez Powiat Gliwicki. Pierwszy to „PIAP-y dla mieszkańców Ziemi Gliwickiej”, a drugi nosi nazwę „Zaplecze aktywnej turystyki rowerowej dla mieszkańców zachodniej części Subregionu Centralnego”.

Obydwa projekty realizowane są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Pierwszy, o ogólnej wartości blisko 1,5 mln zł, zakłada stworzenie na terenie powiatu sieci minimum 68 PIAP-ów (czyli publicznych punktów dostępu do Internetu) – wolno stojących oraz w budynkach publicznych. Drugi ma doprowadzić do wybudowania, zmo-

denizowania i oznakowania 203 km sieci tras rowerowych na terenie powiatu oraz utworzenia dwóch centrów turystyki rowerowej i dwóch zagospodarowanych miejsc postojowych. Jego wartość wynosi ponad 4,7 mln zł. W obu projektach wymagany jest wkład własny w wysokości 15 proc.

Podpisane 16 września umowy dotyczą zasad finansowania dokumentacji technicznej i studium wykonalności tych dwóch projektów. Wszystkie 8 gmin wchodzących w skład powiatu oraz Powiat Gliwicki będą w równych częściach pokrywać ich koszty. Podpisy pod umowami złożyli przedstawiciele władz Powiatu Gliwickiego i gmin: Gierałtowice, Knurów, Pilchovice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek i Wielowieś.

(RG)



Foto: Romana Gozdek

Podpisanie umów jest kolejnym krokiem do zrealizowania inwestycji, które mają być gotowe do końca 2010 r.

Witaj szkoło!

Od kilkunastu dni szkoły w powiecie gliwickim znowu tętnią życiem. Po wakacyjnych podbojach i wypoczynku wrócili do niej uczniowie i kadra pedagogiczna.

Najwięcej emocji było widać na twarzach uczniów klas pierwszych. Dla nich wszystko było nowe. Koleżanki i koledzy, nauczyciele, przedmioty oraz budynki. Jednym słowem wiele niewiadomych. – Wybrałam tę szkołę z wielu powodów, przede wszystkim ze względu na ciekawą ofertę profilów klas, wysoką zdawalność matur i ogólnie dobrą opinię – powiedziała nam **Martyna Wolsztyńska**, uczennica klasy 1e (o profilu europejskim) Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. – Pierwsze dni potwierdziły mój wybór. Jest wiele kół

zainteresowań, fajne koleżanki, koledzy i sympatyczni nauczyciele.

Okres wakacji to czas, kiedy zwykle w szkołach prowadzone są inwestycje i remonty. Tak też było w niektórych placówkach powiatowych. W „Paderewskim” wykonano remont sali gimnastycznej i wymalowano sale lekcyjne. Naukę rozpoczęło tu 193 nowych uczniów. Czekają na nich nowe rozwiązania edukacyjne i organizacyjne, m.in. większa ilość języków obcych.

– Największym wyzwaniem na ten rok szkolny jest zmieniona formuła egzaminu maturalnego, na którym pojawi się obowiązkowa matematyka – martwi się dyrektor **Dorota Gumieny**. – Uczniowie oprócz 3 obowiązkowych przedmiotów mają prawo wybrać aż 6 przedmiotów dodatkowych,

na poziomie podstawowym lub rozszerzonym, które w istocie są egzaminami wstępnymi na wyższe uczelnie.

Uczniowie Technikum nr 1 w tym zespole szkół przywitani nowym rokiem szkolnym w warunkach długo oczekiwanego remontu. Pierwszy etap termomodernizacji budynku w szybkim tempie dobiega końca. Wymieniono całą stolarkę okienną i drzwiową, wykonano gruntowny remont i ocieplenie stropodachu, założono nową instalację odgromową. Obiekt zmienił się nie do poznania.

Remont ten odczuli również uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie, która mieści się w tym samym budynku. We wrześniu w szkole pojawiło się 13 nowych uczniów, którzy zostali dołączeni do istniejących klas

– Rozpoczęcie roku szkolnego zorganizowaliśmy na boisku Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Knurowie – powiedziała dyrektor **Grażyna Góralczyk**. – W pierwsze dni września lekcje odbywały się częściowo w ZSZ nr 2, częściowo w naszej szkole. Teraz przebiegają już normalnie. Za moment zapomniemy o utrudnieniach i uczyć się będziemy w o wiele lepszych warunkach.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie rok szkolny rozpoczęło 169 nowych uczniów – w 2 klasach technikum oraz 4 klasach wielozawodowych. Niezmiennie największą popularnością wśród młodzieży cieszy się kształcenie w zawodzie górnik eksploatacji podziemnej.

– Z całą pewnością wpływa na to

fakt, że rozpoczęcie nauki jest równoznaczne z tym, iż absolwenci mają zapewnioną pracę w jednej z kopalń kompanii węglowej – wyjaśnia dyrektor **Grażyna Dąbrowska**.

Poza pracownikami komputerowymi na uczniów czeka nowa pracownia wyposażona pod kątem egzaminu na elektryka. Ponadto szkoła współpracuje z Kopalnią Węgla Kamiennego Knurów, gdzie odbywają się warsztaty.

W Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach rok szkolny rozpoczęło 22 nowych uczniów w 2 klasach: podstawowej i gimnazjum. W okresie wakacyjnym wymieniono tu ogrodzenie i zagospodarowano teren wokół szkoły.

Z kolei w Zespole Szkół im. M. Kopnickiej na początku miesiąca oddano do użytku boisko do piłki plażowej. Wcześniej wymalowano sale i wyremontowano wejście do szkoły. Przy szkole powstaje też kompleks boisk i bieżni, na których uczniowie będą ćwiczyć w przyszłym roku.

– Rok szkolny rozpoczęliśmy uroczystością świętując 70 rocznicę wybuchu II wojny światowej – mówi dyrektor **Elwira Dersiewicz**. – Mamy 159 nowych uczniów. U uruchomiliśmy nowy profil – technik agrobiznesu, największym zainteresowaniem cieszyła się jednak szkoła wielozawodowa.

We wszystkich szkołach na uczniów czekać będą prócz zajęć obowiązkowych kąta zainteresowań i zajęcia na basenie. Część z nich realizowana jest we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Gliwicach w ramach projektu pn. „Współczesny

Rządowe wsparcie

Szkoły prowadzone przez Powiat Gliwicki otrzymały dodatkowe środki, przeznaczone na wykonanie remontów oraz zapewnienie bezpiecznych warunków nauki.

Do budżetu powiatu wpłynęło w sierpniu 134 853 zł, przyznane z tytułu zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej na 2009 rok. Pieniądze pochodzą z rezerwy ustawowej i przeznaczone zostaną na dofinansowanie remontu, wykonywanego przez Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w budynku przy ul. Szpitalnej 25 w Knurowie.

Natomiast 9 780 zł powiat otrzymał w ramach Rządowego programu wspierania w latach 2007-2009 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach”. Pieniądze te stanowią dotację, która wesprze tworzenie powstającego obecnie monitoringu w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

(RG)



Zapełniły się klasy i szkolne korytarze. Na zdjęciu Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

Michał Anioł – rozwój pasji i wyrównywanie szans uczniów szkół powiatu gliwickiego o profilu ogólnym”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Pozwala on sfinansować zajęcia pozalekcyjne, wyjazdy studyjne oraz wycieczki dla uczniów. **Sławomir Gruszka**

Wzbudzenie w uczniu postawy przedsiębiorczej oznaczającej zdolność do wcielania własnych pomysłów w czyn, kreatywność i innowacyjność to wyzwanie współczesnej pedagogiki i jeden z priorytetów wychowawczych. Reakcją na takie zapotrzebowanie są propozycje oferowane uczniom w Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach.

Składa się na nie wiele czynników, takich jak: podejmowanie przez uczniów funkcji wolontariuszy w celu zdobywania pierwszych doświadczeń zawodowych, angażowanie się w międzynarodowe projekty oraz udział w wizytach studyjnych prowadzonych w zakładach pracy na terenie naszego powiatu.

Młodzież skupiona wokół Szkolnego Koła Wolontariatu, w minionym roku szkolnym przystąpiła do kolejnej edycji programu „Make a Connection”. Założenia projektu oparte zostały o dwa podstawowe kierunki. Pierwszy dotyczył tworzenia comiesięcznych ekspozycji poruszających różnorodne problemy społeczne, drugi kierunek to praca z dziećmi w świetlicy socjoterapeutycznej i prowadzenie dla nich edukacyjnych zajęć wyrównawczych. Tworzone w ramach projektu, artystyczne instalacje, podporządkowane kolejnym, ważnym dniom oznaczonym w kalendarzu, miały za za-

Jak rozwijać przedsiębiorczość uczniów?

danie kształtowanie opinii odbiorców w zakresie takich problemów jak: nikotynizm, siecioholizm, cyberprzemoc, prawa człowieka. Pierwsza, zorganizowana w lutym ekspozycja dotyczyła „Dnia Bezpiecznego Internetu”. W marcu inscenizacja po hasłem „Dzień Ludzi Niepełnosprawnych” miała zwracać uwagę odbiorców na problemy osób niepełnosprawnych. W kwietniu obchodzono „Dzień Ziemi”. Inscenizacja została podzielona na dwie części, z których pierwsza w postaci mapy świata odzwierciedlała ziemię w kolorowych odcieniach, a druga część w ponurej kolorystyce obrazowała świat, na który wpływają niewłaściwe nawyki ekologiczne społeczeństwa. Z kolei 31 maja w szkole był obchodzony „Światowy Dzień bez Papierosa” – specjalnie przygotowany manekin obrazował zagrożenia wynikające z palenia papierosów. W czerwcu uczniowie uczcili Dzień Dzieci Będą-

cych Ofiarami Agresji, eksponując w scenografii prawa dziecka. Dekoracje stanowiły materiał do wydania kalendarza na rzecz Świetlicy Socjoterapeutycznej działającej przy Parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach. Projekt zatytułowany

„Magia Kalendarza” był realizowany dzięki Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie i Firmie Nokia w ramach programu „Make a Connection”.

Równolegle odbywały się wizyty studyjne w formie spotkań młodzieży z przedstawicielami różnych zakładów pracy w miejscu ich zatrudnienia. Pierwsza wizyta, zorganizowana w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pyskowicach, umożliwiła młodzieży zrozumienie specyfiki pracy logopedy, pedagoga i psychologa. Druga wizyta w Gliwickim Ośrodku Adaptacyjno-Rehabilitacyjnym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej dała uczniom możliwość zapoznania się z pracą o charakterze medycznym i psychoedukacyjnym (rehabilitanci, lekarze neurologi, lekarze pediatrzy, fizykoterapeuci, neurologopedzi, oligofrenopedagodzy, psycholodzy). Trzecia wizyta, w trakcie której uczniowie

poznali drogę powstawania czasopiśma – od koncepcji do drukarni, została zorganizowana w redakcji Tygodnika Obywatelskiego „Nowiny Gliwickie”. Miejszem ostatniej wizyty była firma EUROCOLOR, przedsiębiorstwo produkujące wysokiej jakości okna i drzwi przy wykorzystaniu nowoczesnych, sterowanych komputerowo linii produkcyjnych. Zadania te realizowano w ramach projektu prowadzonego przez Starostwo Powiatowe – „Współczesny Michał Anioł – rozwój pasji i wyrównywanie szans uczniów szkół powiatu gliwickiego o profilu ogólnym”, współfinansowanego ze środków unijnych.

Zarówno praca w charakterze wolontariusza, jak i udział w wizytach studyjnych umożliwiają uczniom rozwój postawy przedsiębiorczej poprzez orientację w sytuacji na lokalnym rynku pracy i samodzielne działanie na rzecz lokalnego środowiska. W ten sposób młodzież jest lepiej przygotowana do podejmowania pełnych inwencji działań i rozwijania aktywności społecznej, a w przyszłości również zawodowej. Uzyskane w ten sposób kompetencje społeczne pomogą uczniom w osiągnięciu dojrzałości emocjonalnej, pewności siebie, a także podniesieniu motywacji do dalszego kształcenia i osobistych aspiracji.



Młodzież przed redakcją „Nowin Gliwickich”, gdzie poznawała tajniki powstawania gazety.

Dziki Zachód w Bargłównce

Wśród kilku gospodarstw agroturystycznych, jakie działają na terenie powiatu gliwickiego, ostatnio głośno zrobiło się o „Rancho u Marka” w Bargłównce, za sprawą... jazdy konnej w stylu western i rodeo!

Wszystko zaczęło się oczywiście od... miłości do koni. Na Rancho w Bargłównce w gminie Sośnicowice prowadzonym przez **Marka Czerwińskiego** mieszka ich obecnie kilkanaście. Po raz pierwszy wystartowały na zawodach jeździeckich w 2004 roku. Krok po kroku przygoda z jeździectwem nabierała tempa, dzięki młodym i utalentowanym zawodnikom, których pod swoje skrzydła wziął właściciel gospodarstwa. Jedną z nich jest **Sabina Widera**, szesnastolatka z Bargłównki, absolwentka Gimnazjum im. Unii Europejskiej w Sośnicowicach, członkini Polskiej Ligi Western i Rodeo oraz Stowarzyszenia Sportowego „Western Riders”.

– Sabina od zawsze kochała konie. Swoją przygodę z jeździectwem sportowym rozpoczęła stosunkowo niedawno, bo w 2008 roku, startując od razu w kilku konkurencjach na dwóch koniach. Pierwszy z nich to Dragon – wa-

łach rasy śląskiej, a drugi – Batman jest wałachem czystej krwi arabskiej. Sama je układała pod wszystkie konkurencje i od razu zdobyła całkiem dobre czołowe miejsca. Dziewczyna ma talent jeździecki, a my próbujemy jej pomóc w osiągnięciu sportowych sukcesów – opowiada Marek Czerwiński.

Do najważniejszych osiągnięć Sabiny Widery (a przez dwa lata nagromadziło się ich naprawdę bardzo dużo!) trzeba zaliczyć m.in. zdobycie I miejsca w konkurencji Pole Bendig (wyścig między tyczkami) podczas III Jesiennego Pokazu Koni Czystej Krwi Arabskiej w Janowie Podlaskim we wrześniu 2008 roku, I miejsce w konkurencji Pole Bendig Junior na Sowiogórskim Western Show w Ludwikowicach Kłodzkich we wrześniu 2008 roku oraz tegoroczne sukcesy, m.in. podczas III Otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska we Wrocławiu, Międzynarodowego Pucharu Polski w Kłodzku, czy podczas znaczących zawodów jeździeckich w Niemczech i Czechach.

– Wyniki sportowe osiągane przez nasze młode zawodniczki – bo oprócz Sabiny startują również jej koleżanki, m.in. czternastolatka z Ostropy **Paulina Wojtułek** – przerosły nasze najśmielsze oczekiwania, ale motywują nas do dalszej pracy. Przed nami kolejne starty, m.in. na Węgrzech i w Austrii. Cieszy nas zaangażowanie w zdrową sportową rywalizację, stałe podnoszenie umiejętności jeździeckich oraz pokazanie niekwestionowanego talentu naszych zawodniczek, już na miarę europejską – dodaje Marek Czerwiński.

Działalność sportowa jednak sporo kosztuje, powoli zaczyna przerastać możliwości finansowe gospodarstwa agroturystycznego. Dlatego Rancho chętnie przyjmie każdą pomoc zainteresowanych sponsorów. Dodajmy, że w swojej ofercie „Rancho u Marka” ma również zajęcia hipoterapii dla osób niepełnosprawnych – korzystają z niej m.in. mieszkanki Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach. W gospodarstwie można też szkolić jazdę konną w stylu klasycznym oraz naturalnie western i rodeo.

Wiadomość z ostatniej chwili – podczas Mistrzostw Europy Centralnej, które odbyły się 12-13 września br. w miejscowości Izsak na Węgrzech Sabina Widera zajęła II miejsce i srebrny medal w konkurencji Pole Bendig i III miejsce oraz brązowy medal w konkurencji Barrel Racing. Serdecznie gratulujemy! Dodajmy, że w mistrzostwach udział wzięli przedstawiciele Austrii, Czech, Słowacji, Węgier i Polski.

Magdalena Fiszer-Rębisz



Foto: Archiwum „Rancho u Marka”

Sabina Widera podczas pokazu w Janowie Podlaskim.

Sztafeta i bojówka



Ochotnicza straż pożarna w powiecie potęgą jest i basta! Świadczy o tym zarówno liczba uczestników Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się 12 września w Rudzińcu, jak i pasja, z jaką ochotniczy strażacy zmagali się w rozegranych tam konkurencjach – sztafecie i ćwiczeniach bojowych.

W zawodach wzięło udział 18 drużyn OSP z terenu powiatu – zarówno młodzieżowych, jak i dorosłych. Licznie reprezentowane były przedstawicielki płci pięknej, bo aż 6 z nich stanowiły drużyny dziewcząt i kobiet. Zawodnicy podczas sztafety musieli popisać się szybkim biegiem, połączonym z pokonywaniem różnych przeszkód, natomiast w tzw. bojówce – wieloma umiejętnościami niezbędnymi podczas akcji ratowniczych. I miejsce w grupie dziewcząt zajęła drużyna OSP Świebie, II – OSP Paniówki I, a III – OSP Paniówki II. Wśród chłopców najlepsza była drużyna OSP Dąbrówka, a dalej – OSP Świebie, OSP Ciochowie, OSP Paniówki, OSP Wilcza, OSP Widów. W grupie kobiecych

drużyn zawody wygrała OSP Świebie – przed OSP Toszek i OSP Łany, zaś w grupie drużyn męskich kolejność była następująca: OSP Świebie, OSP Toszek, OSP Widów, OSP Paniówki, OSP Smolnica i OSP Dąbrówka. Zwycięzcy odebrali dyplomy, nagrody i puchary, które wręczyli im: **Marcin Stroneczek** – członek Zarządu Powiatu Gliwickiego, **Andrzej Hosz** – zastępca wójta Gminy Rudziniec, **Janusz Przybylski** – komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach i **Andrzej Frejno** – prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Gliwicach. Strażakom doskonałych wyników gratulował także radny powiatowy **Mariusz Poloczek**.

Zawody zorganizował Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Gliwicach przy współudziale Klubu Sportowego LKS „Amator” Rudziniec, OSP Rudziniec, OSP Widów, sołtys Rudzińca **Teresy Heler** oraz firmy DAX z Rudzińca. Impreza była współfinansowana przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

Tekst i foto: Romana Gozdek



Tomasz Wędrowniczek

Dokończenie ze str. 1

Przez 20 lat swoich podróży po Polsce odwiedził 389 burmistrzów, 273 wójtów, 298 starostów i 196 prezydentów (stan na 1 sierpnia 2009 roku!). Najgorzej wspomina zdarzenie sprzed dziewięciu lat, kiedy to na dworcu w Warszawie skradziono mu dziesięć kronik... W sumie zapisał ich 102. Ponad sto tomów relacji z odwiedzin w starostwach, urzędach, magistratach. Barwne zdjęcia, kolorowe wizytówki, pamiątkowe wpisy wóldarzy składają się na ciekawą opowieść Tomka – kronikarza. Specyficznym „listem polecającym” do kolejnych samorządów są wizytówki tych, których już

odwiedził. Często otrzymuje także pamiątkowe koszulki i inne drobne materiały promocyjne, jak kubeczki, smycze, folderki.

– Bywa i tak, że przyjeżdżam do jakiegoś miasta i dowiaduję się, że burmistrz zmarł. Idę wtedy na cmentarz i zapalam świeczkę na jego grobie. Zachowuję pamięć o wszystkich dobrych ludziach, którzy mi w życiu pomogli – dodaje Tomek Wędrowniczek.

Kiedy po raz kolejny w lipcu br. przyjechał do Starostwa Powiatowego w Gliwicach, obładowany kronikami, wzbudził sympatyczne uczucia. Wicestarosta gliwicki **Sławomir Adamczyk** zaproponował, aby przy-

najmniej część zapisków Tomka złożyć i udostępnić w pyskowskim Muzeum. Jego kustosz **Władysław Macowicz** przyjął tę propozycję z zainteresowaniem.

– To rzeczywiście bardzo ciekawe kroniki. Z pewnością wykorzystamy część z nich przy okazji różnych wystaw tematycznych, zwłaszcza tę część, w której znajdują się notatki o samorządowcach powiatu gliwickiego – mówi Władysław Macowicz, historyk i twórca pyskowskiego Muzeum.

Wędrowny Tomasz obiecał, że do naszego powiatu jeszcze powróci...

MAGDALENA FISZER – RĘBISZ



Część swych kronik Tomasz przekazał Władysławowi Macowiczowi, kustoszowi Muzeum w Pyskowicach.

PIERWSZY W POLSCE

Zakończona została modernizacja stawu Poręba w Leśnictwie Świebie. Jest to obecnie największy w kraju zmodernizowany zbiornik retencyjny na terenach leśnych, służący również celom przeciwpożarowym.

30 lipca odbył się odbiór końcowy inwestycji, za przeprowadzenie której odpowiadało Nadleśnictwo Rudziniec. Uczestniczyli w nim przedstawiciele



Staw nie tylko służy praktycznym względom, ale jest też leśnym uroczyskiem.

władz samorządowych, Lasów Państwowych oraz wykonawców prac. Do położonego w głębi lasu zbiornika dotarli m.in. starosta gliwicki **Michał Nieszporek**, wójt Gminy Wielowieś **Ginter Skowronek**, **Paweł Mroziński** i **Piotr Skolud** z Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, dr **Kazimierz Szabla** – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec **Tadeusz Mamok** oraz projektant **Emil Idzik** i szefostwo Przedsiębiorstwa Wielobranżowego FRANSŁAW w Grodzisku Wielkopolskim, które prowadziło tu roboty modernizacyjne.

Koszt zadania, sfinansowanego w całości przez Lasy Państwowe, wy-

niósł 570 tys. zł. W jego ramach stary zaniedbany i zarastający staw leśny zamienił się w nowoczesny zbiornik retencyjny. – Zbiornik ma wielkie znaczenie dla tych terenów, ubogich w zasoby wodne – mówi nadleśniczy **Tadeusz Mamok**. – Jest to jedyny taki akwen na terenie gminy Wielowieś. Gromadzi ponad 36 tys. metrów sześciennych wody. W razie potrzeby służyć będzie też strażakom, w czym po-

przy tym o walorach przyrodniczych tego terenu. Zbiornik jest historycznym miejscem lęgowym ptaków wodnych i roślinności wodnej, leży w niewielkiej odległości od rezerwatu przyrody „Hubert”. Zarówno zwierzęta jak i rośliny mają tu teraz doskonałe warunki do rozmnażania i bytowania.

Obiekt ma łączną powierzchnię 5,05 ha, na którą składają się dwa połączone spustami stawy, otoczone umocnionymi skarpami z piasku. Zasilają je wody z rowów melioracyjnych i leśnych. Położone są w leśnym uroczysku, do którego prowadzi stara aleja dębowa.

– Jest to największy, poddany takiej kompleksowej modernizacji zbiornik retencyjny na terenach leśnych w kraju – poinformował **Paweł Mroziński**, naczelnik Wydziału Gospodarki Leśnej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych podczas czwartkowej uroczystości. – Obecnie przymierzamy się do budowy systemu takich akwenów w całej Polsce w ramach programu unijnego. Ten w Świebiu jest pod tym względem pionierski.

Tekst i foto:
Romana Gozdek



Podczas odbioru końcowego inwestycji.

Atrakcyjny rezerwat

Dokończenie ze str. 1

Tego dnia rezerwat wzywiali przedstawiciele władz samorządowych na czele ze starostą **Michałem Nieszporkiem**, wicestarostą **Sławomirem Adameczykiem**, zastępcą burmistrza Sośnicowic **Joachimem Skorupą** i sekretarzem miasta Gliwice **Andrzejem Karasińskim**. Planowany jest jeszcze III etap, obejmujący wybudowanie parkingu umożliwiającego bezpieczny dojazd do ścieżki oraz wydanie folderu promującego „Las Dąbrowa” i pozostałe obiekty edukacyjne na terenie Nadleśnictwa Rudziniec.

Jak podkreślają leśnicy, obszar „Lasu Dąbrowa” jest bogaty w starodrzew, potoki i tereny podmokłe, co daje niepowtarzalną strukturę środowiska przyrodniczego. Można tu napotkać rzadkie gatunki zwierząt i roślin, m.in. ginący w Polsce gatunek dzięcioła białogrzbietowego czy chroniony wawrynek wilczełyko. Rezerwat ma po-

wierzchnię 76,6 ha i otacza go otulina licząca 232,48 ha. To stary las, który pozostał nienaruszony od prawie 200 lat. Rosną tu m.in. 150-letnie dęby,



Powiat sfinansował budowę kładki, dzięki której suchą stopą można przejść po naturalnych mokradłach...

niece młodsze lipy, buki, olchy oraz brzozy, tworzące las gąrowski. Jednym z najciekawszych pomników przyrody jest dąb szypułkowy o średnicy 1,5 m i wysokości 14 m. Przyrodnicy nazywają to miejsce leśną wyspą, bo wokoło są tylko pola i łąki. Stanowi enklawę

Pamięć Magdalenki



Foto: Romana Gozdek

Po mszy św. odprawionej w rocznicę wielkiego pożaru.

W pierwszą niedzielę września uroczysta msza św. odprawiona została w Kaplicy św. Marii Magdaleny, położonej wśród lasów na polanie w pobliżu Tworoga Małego. Nabożeństwo upamiętniło powstrzymanie wielkiego pożaru, który w 1992 roku objął 10 tys. ha lasów w okolicy Kuźni Raciborskiej.

Kaplica, zwana potocznie „Magdalenką”, cudownie ocalała podczas tej pożogi – ogień kilkakrotnie pod nią podchodził, lecz nagle się cofał i ostatecznie oszczędził to otoczone ze wszystkich stron drzewami miejsce. Od tej pory co roku dla upamiętnienia tych wydarzeń oraz ofiar pożaru odprawiana jest w kaplicy msza święta. 6 września celebrował ją ks. bp Ge-

rard Kusz w towarzystwie kapelana strażaków ks. **Piotra Falińskiego** oraz proboszcza parafii w Sośnicowicach, ks. **Marcina Gajdy**.

Bp Kusz przypomniał, że strażacy, leśnicy i mieszkańcy pobliskich miejscowości gromadzą się w tym miejscu, by podziękować za cudowne ocalenie. Podziękował wszystkim za ogromny trud, jakim było powstrzymanie pożaru, który w błyskawicznym tempie ogarnął ogromne przestrzenie leśne i spowodował śmierć trzech osób, w tym dwóch strażaków. Kapliczka od czasu pożaru otoczona jest szczególną opieką mieszkańców Tworoga Małego, przybywają też w to miejsce liczni wierni.

(RG)

lasu gąrowsko-lęgowego, czyli z dominacją drzew liściastych. W objętym ochroną kompleksie leśnym występuje pięć zespołów leśnych: ols porzeczkowy, lęg jesionowo-olszowy, podgórski lęg jesionowy, lęg wiązowo-jesionowy

oraz gąrd subkontynentalny. Rezerwat położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Gliwic, co czyni go miejscem bardzo atrakcyjnym turystycznie.

Tekst i foto:
Romana Gozdek



... i zadaszonoego lawostalu, gdzie można przysiąść i schronić się przed deszczem.

Historia krywałdzkiej fabryki obfitowała w wiele tragicznych eksplozji i wypadków, w których ginęli pracownicy

ŚMIERĆ PRZY PRACY

To przez długie lata był znaczący zakład przemysłowy, który odcisnął piętno na historii Knuruwa. Istniał ponad 120 lat i pracowało w nim wiele pokoleń robotników zarówno polskiego, jak i niemieckiego pochodzenia. Opisane tu eksplozje i wypadki po raz pierwszy ukazują okoliczności tragicznych wydarzeń, do jakich dochodziło w czasie długiej historii istnienia zakładu.

W 1875 roku niemiecka Spółka „Gesellschaft der vereinigten Rheinisch-Westfälischen Pulverfabriken” zakupiła obszar 10,3 ha tak zwanych dóbr rycerskich, będących do tej pory w posiadaniu dwóch osób – Guradze i Prinsheim – aby na tym terenie przystąpić do budowy fabryki prochu.

Obszar ten był położony w obwodzie dworskim Szczygłowice, zwanym Krywałd. Do końca XIX wieku zmieniali się kolejni właściciele, jednak krywałdzka prochownia była stale roz-

nii produkcyjnej I i II doszło do kolejnej eksplozji w czasie przerabiania prochu karabinowego. Dziesięciu pracowników zostało śmiertelnie rannych. W 1918 roku śmierć poniósł kolejny robotnik fabryki prochu.

NAJWIĘKSZY WYPADEK NA ŚWIECIE

W niemieckojęzycznym tygodniku „Kleine Knurower Nachrichten” z 29 lipca 1921 roku czytamy: „21 lipca 1921 roku około godziny 11.00 doszło do silnej eksplozji. Słup dy-

tarzyna Śmieja, Wiktor Szendzielorz i Józef Zaik. Część budynków fabryki została kompletnie zniszczona.

Tego samego roku (13 grudnia) doszło do drugiej eksplozji, w której śmierć poniosło kolejnych pięciu pracowników: Franciszka Bawoła, Jan Cupok, Sylwester Faber, Juliusz Kroczyk i Józef Rozina. Ekspłodowały wtedy dwa bębny mieszalnicze.

W okresie II wojny światowej krywałdzka prochownia przemianowana została na Springstoffwerke Oberschlesien GmbH. Musiało w tym czasie dochodzić w niej do wypadków, bo był to przez sześć lat wojny zakład na wskroś paramilitarny. Jednak nie zostały one nigdzie odnotowane.

Po zakończeniu II wojny doszło do kolejnej zmiany w nazewnictwie. Fabryka otrzymała nazwę „Wytwórnia Chemiczna w Krywałdzie”. W okresie władzy peerelowskiej dość często zda-



Budynek dawnej dyrekcji fabryki.

doszło do jej amputacji na wysokości połowy ramienia. Kolejny wypadek miał miejsce w kotłowni przy pracach transporterek taśmowych.

Wytwórnia Chemiczna w Krywał-

W czasie jego gaszenia poważnemu zatruciu uległ jeden strażak. W tym samym roku jeden z pracowników odniósł poparzenia obu rąk prądem. 30 stycznia 1968 roku mężczyzna zatrudniony na oddziale zapłonników doznał oparzenia twarzy i szyi, dłoni oraz kończyn dolnych. Z kolei 20 lipca 1968 roku pracownik (w trakcie produkcji granulek styropianowych) uległ poparzeniu I i II stopnia. 13 listopada 1968 roku doszło do śmiertelnego wypadku – pracownica uduśliła się w zbiorniku spienionych granulek styropianowych. 23 listopada 1968 roku na oddziale zapłonników jeden z pracujących został poparzony...

Na początku lat 70. ubiegłego stulecia doszło do kolejnej zmiany nazwy zakładu. Odtąd krywałdzka fabryka to „Zakłady Tworzyw Sztucznych Erg – Krywałd”. Krywałdzki „Erg” dokonał zmiany linii produkcyjnej, zaś od 1989 roku następowało ograniczenie produkcji i znaczna redukcja załogi. W grudniu 1999 roku zakład uległ likwidacji.

Tekst: MARIA GRZELEWSKA

Foto: Sławomir Gruszka



Ruiny budynków kryją historię...

budowywana.

Od początku wybudowania prochowni jej załoga narażona była na niebezpieczeństwo. Pierwszy śmiertelny wypadek wydarzył się w 1895 roku. Doszło wtedy do eksplozji magazynu, podczas której jeden pracownik poniósł śmierć. W 1903 roku eksplodowała mieszalnia – zginęła jedna osoba. Pięć lat później, w 1908 roku, doszło do pożaru budynku prochowni. Pięć pracujących tam osób zmarło.

W 1911 roku w fabryce rozpoczęto produkcję materiałów wybuchowych saletrzano-amonowych, zaś w czasie I wojny – materiałów wybuchowych chloranowych. Po zakończeniu wojny przystąpiono do produkcji czarnego prochu.

W 1913 roku spalił się budynek, w którym wyrabiano kartony. Jeden pracownik poniósł śmierć, drugi odniósł ciężkie rany. W 1916 roku na li-

mu unoszący się na wysokości około 100 metrów dał znać, że w sąsiednim Krywałdzie stało się straszne nieszczęście. Nie przypuszczano, że okaże się ono tak wielkie i tak rozległe. Straty materialnej wyniosły wiele milionów marek. Eksplozja pociągnęła za sobą 19 ofiar śmiertelnych”.

To właśnie na linii produkcyjnej, wytwarzającej materiały saletrzano-amonowe doszło do największego wypadku, jaki zdarzył się w tym czasie na świecie. Dzięki informacji zamieszczonej w „Kleine Knurower Nachrichten” – mimo upływu 88 lat – znamy ich nazwiska. Byli to: Ludwik Bałuch, Izidor Biskup, Ignacy Bonk, Agnieszka Czuga, Franciszek Grzelak, Franciszek Henel, Franciszek Jendryka, Jan Kapol, Franciszek Kowalski, Paweł Malcherek, Hugo Noszka, Rafał Piontek, Ludwik Podlesny, dr Jerzy Ponnendorf, Jan Schmidt, Józef Skarodek, Ka-



...którą z roku na rok coraz bardziej zarasta zielenią.

rzały się w Krywałdzie pojedyncze czy nawet zbiorowe wypadki. Prześledźmy ich przebieg. W 1946 roku zginęło trzech pracowników – jeden na skutek wybuchu, drugi spalił się żywcem w trakcie wybuchu czarnego prochu w laboratorium, z kolei trzeci został ranny. W 1959 roku doszło do zapalenia się mieszanki, zwanej kardoksem (materiał potrzebny w górnictwie). Dwie pracownice zginęły, zaś trzecia kobieta doznała ciężkich uszkodzeń ciała. Budynek przeznaczony do produkcji kardoksu oraz znajdujące się tam urządzenia zostały zniszczone.

POPARZENIA, ZMIAŻDŻENIA, ZATRUCIA...

W 1961 roku jedna z pracownic doznała poparzenia II stopnia głowy i rąk. W tym samym roku pracownik krywałdzkiej wytwórni doznał zmiażdżenia lewej ręki, w rezultacie czego

dzie w latach 50. i 60. ubiegłego wieku była jednym z nielicznych w kraju przedsiębiorstw, które zajmowało się produkcją środków pirotechnicznych. W lecie 1967 roku zapalił się magazyn.



Do dziś, mimo że zakład nie istnieje już od 10 lat, nadal stoi tablica, która była jego wizytówką.

NASI PRZYJACIELE

Ostatnie tygodnie zaowocowały kilkoma istotnymi spotkaniami z naszymi przyjaciółmi z Niemiec. O większości z nich więcej przeczytać można na 2 stronie w tym wydaniu WPG oraz w Dodatku specjalnym, w miejscu poświęconym dożynkom powiatowym. Poniżej w fotograficznym skrócie przedstawiamy migawki z kilku udanych spotkań polsko-niemieckich.



◀ Zamek w Augustusburgu, w którym 5 lat temu podpisana została Deklaracja Współpracy pomiędzy Powiatem Gliwickim i ówczesnym Powiatem Freiberg – a obecnym Powiatem Mittelsachsen. Ten nowy niemiecki powiat obchodził w sierpniu pierwszą rocznicę powstania, co uczczono wielkim Festynem Letnim, zorganizowanym właśnie na Zamku w Augustusburgu, a Niemcy z tej okazji zaprosili do siebie delegację Powiatu Gliwickiego.

▼ Przedstawiciele naszego powiatu mieli okazję poznać atrakcje turystyczne Powiatu Mittelsachsen, w tym m.in. udostępnioną do zwiedzania starą kopalnię srebra we Freibergu.



▲ W dniach 5-6 września na zaproszenie starosty Volkera Uhliga delegacja Powiatu Gliwickiego brała udział w obchodach Dni Saksonii. W skład delegacji wchodził Marcin Stronczek oraz Waldemar Dombek – członkowie Zarządu Powiatu Gliwickiego, a także Elżbieta Kolodziej – radna Rady Powiatu Gliwickiego. To zdjęcie zostało zrobione na jednej z uroczych uliczek Starego Miasta we Freibergu.

◀ Wzruszający przebieg miało spotkanie pod Gliwicką Radiostacją. Przedstawiciele Powiatu Mittelsachsen chcieli wziąć udział w uroczystości upamiętniającej 70-lecie wydarzeń poprzedzających wybuch II wojny światowej.

▼ Toszek, jedna z gmin Powiatu Gliwickiego, od 5 lat utrzymuje przyjacielskie kontakty z Gminą Hohenau w Bawarii, należąca do Powiatu Freyung-Grafenau. W lipcu Waldemar Dombek, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego, uczestniczył w spotkaniu z władzami tego niemieckiego powiatu, do którego doszło podczas wizyty delegacji z Hohenau. Na zdjęciu wśród polsko-niemieckiej grupy w środku stoją Waldemar Dombek i starosta Powiatu Freyung-Grafenau, Ludwig Lankl.



▼ Starosta Powiatu Mittelsachsen, Volker Uhlig oraz wicestarosta gliwicki Sławomir Adamczyk przed widowiskiem artystycznym „Dzień Światła dla Pokoju” rozmawiali z wieloma zgromadzonymi tam osobistościami, m.in. z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Jerzym Buzkiem. Na zdjęciu z gospodarzem tej uroczystości, prezydentem Gliwic Zygmuntem Frankiewiczem.

▼ Była też okazja do wielu rozmów na temat współpracy naszych powiatów i polskich oraz niemieckich regionów. Na zdjęciu przedstawiciele Powiatu Gliwickiego z premierem Saksonii, Stanisławem Tillichem.



Tekst: (RG); foto: Archiwum Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Wojciech Baran

Rok po nawałnicy

– To był moment – wspominają mieszkańcy miejscowości, nad którymi w sierpniu ub. roku przeszła trąba powietrzna. Patrzyli na zbliżający się żywioł i nic nie mogli zrobić. Wielu z nich w jednej chwili straciło dorobek życia. Do dziś – gdy tylko nadchodzi burza – przeżywają strach, czy nie zmieni się w taką nawałnicę, jak przed rokiem.

17 sierpnia starosta gliwicki Michał Nieszporek odwiedził gospodarstwa, które ucierpiały podczas ubiegłorocznej trąby powietrznej, jaka przeszła nad powiatem gliwickim.

Największe szkody odniosły wówczas na naszym terenie trzy sołectwa: Kotulin i Proboszczowice w gminie Toszek oraz Dąbrówka w gminie Wielowieś. Nawałnica, która rozpoczęła się 15 sierpnia 2008 roku tuż po godz. 17.00, w ciągu kilku minut dokonała potężnych spustoszeń. W trzech poszkodowanych miejscowościach zniszczeniu uległy łącznie 22 budynki mieszkalne i 65 budynków gospodarczych, przy czym w 26 z nich zerwane zostały dachy. Jeden z budynków mieszkalnych i 6 gospodarczych były tak zniszczone, że nie nadawały się do remontu. Łącznie poszkodowane zostały 32 rodziny liczące w sumie 122 osoby.

Zniszczeniu uległ m.in. dom Teresy Głagli w Skałach, przysiółku wsi Kotulin. Żywioł zerwał w nim dach, który obecnie jest już wyremontowany. Podobnie jak cztery budynki w gospodarstwie Franciszka Dancha w Nakle, drugim z przysiółków Kotulina. – Łącznie na nowo położyć trzeba było u mnie prawie tysiąc metrów kwadratowych dachów – podsumowuje gospodarz. – Ostatnie prace zakończyłem w maju, bo wcześniej trudno było o firmę budowlaną.



Zabudowania Franciszka Dancha są już wyremontowane, ale gospodarz do dziś z niepokojem śledzi prognozy pogody.

Starosta podczas wizyty 17 sierpnia wspominał tragiczne chwile wraz z poszkodowanymi z tych dwóch przysiółków we wsi Kotulin. – Byłem tu przed rokiem, tuż po przejściu nawałnicy, gdy po trąbie powietrznej lał deszcz, nie było łączności ani prądu – mówił. – Cieszę się, że prawie nie widać już śladów zniszczeń, które wtedy powstały. Powiat ze swej strony pokrył po nawałnicy koszty akcji ratowniczej, jak również wspomógł finansowo poprzez gminy gospodarstwa, w których doszło do strat. Nic jednak nie zrekompensuje mieszkańcom doznanych przez nich nieszczęść i stresów, kiedy to w ciągu kilku minut stracili dorobek swego życia.

Trąba powietrzna poczyniła też ogromne straty w okolicy Częstochowy, Lublińca i Strzelca Opolskich. Z pomocą ruszył wówczas Caritas dwóch Archidiecezji – Częstochowskiej i Katowickiej oraz dwóch Diecezji – Gliwickiej i Opolskiej, który łącznie na pomoc dla poszkodowanych z tych terenów przeznaczył ponad 4,5 mln zł.

Tekst i foto: Romana Gozdek

„Szlachetna Paczka” potrzebuje wolontariuszy

Organizatorzy akcji „Szlachetna Paczka” w Knurowie i Gierałtowicach zapraszają do współpracy. Szukają osób, które chcą – pomagając innym – rozwinąć swoje umiejętności, poszerzyć kompetencje i przeżyć niesamowitą przygodę.

Szlachetna pomoc trafi do potrzebujących dopiero w grudniu, ale już teraz zaczynają się przygotowania do akcji. Krok pierwszy to rekrutacja

osób odpowiedzialnych za sprawną i prawidłową organizację pracy. Aby w grudniu paczki mogło otrzymać – jak w ubiegłym roku – 5 tysięcy ubogich rodzin, potrzebni są ludzie, którzy zorganizują tę akcję w swoich lokalnych społecznościach na terenie całej Polski. – W ubiegłym roku „Szlachetna Paczka” zawitała do Knurowa. Dzięki pomocy wolontariuszy, których w sztabie akcji było 15, wsparcie

otrzymało 26 rodzin. W tym roku potrzeba minimum 35 wolontariuszy, a nawet więcej, aby pomóc około 50–ciu rodzinom. Będziemy działać nie tylko w Knurowie, ale również w Gierałtowicach – mówi Aneta Nowak, jedna z organizatorek akcji.

Więcej informacji: Aneta Nowak, e-mail: anetanowak1988@o2.pl, tel. 609 108 694, www.knurowszlachetnapaczka-gieraltowice.blox.pl.

II edycja stypendiów dla uzdolnionych uczniów

17 września rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie stypendiów w ramach projektu „Nauka drogą do sukcesu na Śląsku” w ramach Poddziałania 9.1.3 PO KL, który potrwa do 16 października br. O stypendium mogą się starać uczniowie szczególnie uzdolnieni w zakresie na-

uk matematyczno – przyrodniczych i technicznych, uczęszczający do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych znajdujących się na terenie powiatu gliwickiego. Szczegóły na stronie www.powiatgliwicki.pl oraz pod nr. tel. 032 332 66 52. (SzB)



Rozegrali mecze... integracyjnie

W piątek 11 września boisko sportowe KS „Zamkowiec” w Toszku zamieniło się w prawdziwy niemalże olimpijski stadion, na którym rozbrzmiewały okrzyki walki, entuzjazmu, doping i sportowej rywalizacji w ramach I Integracyjnej Spartakiady im. dr. Ludwika Guttmana. Pomysłodawcą toszeckiej Integry było Kolo Terenowe Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Gliwickiego „Moja Gmina Nasz Powiat”.

Na otwarcie spartakiady w górę pofrunęły gołębie – symbol pokoju i sportowej rywalizacji.

– W zawodach wystartowało ponad 100 zawodników ze wszystkich gminnych szkół gminy Toszek: Gimnazjum w Toszku, SP w Toszku, SP w Kotulinie, SP w Paczynie i SP w Pniowie oraz nasi mili goście z Pyskowic z Zespołu Szkół z i Warsztatów Terapii Zajęciowej „Tęcza” – wyjaśnia **Maria Bukowska**, radna Rady Miejskiej w Toszku, organizator imprezy. – Dzieci, młodzież i dorośli zmierzali się w kilku dyscyplinach sportowych, m.in. piłce nożnej, piłce siatkowej, biegach oraz torach przeszkód zarówno indywidualnych i grupowych. Każdy zawodnik otrzymał pamiątkowy medal i paczkę słodczy, a najlepsi zdobyli puchary, dyplomy i cenne nagrody.

Imprezie towarzyszył plener malarski pod opieką **Renaty Cibis** oraz występy taneczne

uczniów z gimnazjum w Toszku oraz Zespołu Szkół w Pyskowicach. Do walki profesjonalnie zagrzewali konferansjerzy z Biura Promocji i Współpracy Partnerskiej Starostwa Powiatowego w Gliwicach – **Magdalena Fiszer – Rębisz** i **Sławomir Gruszka**.

Zwycięzcami byli wszyscy biorący udział w Integrze. Sportowcy grali według zasad fair play, ale przede wszystkim doskonale się bawili, wspólnie kibicując, śpiewając i biorąc udział w miniquizach również ze znajomości powiatu gliwickiego. Patronem imprezy był nieżyjący już dr **Ludwik Guttman** – urodzony w Toszku znakomity neurochirurg, uważany za ojca igrzysk paraolimpijskich. Jego zasługi podkreślił obecny na spartakiadzie prof. **Józef Opara** z Akademii Wychowania Fizycznego, który na zamku w Toszku wygłosił ciekawy wykład o osobie Ludwika Guttmana.

– Na torze przeszkód osiągnąłem rezultat 1,20 minuty. To dobry wynik jak na mnie. Bardzo mi się podobało na boisku w Toszku. Zdobyłem medal, to już kolejny w mojej kolekcji – cieszył się zawodnik **Andrzej Hanke**, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej „Tęcza” z Pyskowic.

Współorganizatorami toszeckiej imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, które udzieliło dotacji na organizację spartakiady, burmistrz Toszka, Centrum Kultury „Zamek w Toszku”, KS

„Zamkowiec”, Bar „Zamkowiec”, Spółka „Remondis” w Toszku, **Irena i Rafał Ingot**, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Puls” w Toszku, OSP Toszek, Policja Toszek oraz Miejsko – Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (MFR, SG)



Foto: Archiwum Starostwa

Bibliotekarz i regionalista

Powiatowa Biblioteka Publiczna (PBP) w Gliwicach organizuje konferencję pt. „Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno”. Odbędzie się ona 29 października na Zamku w Toszku.

– Konferencja będzie poświęcona problematyce szeroko pojętego regionalizmu – mówi **Krystyna Wołoch**, dyrektor PBP w Gliwicach. – Przeznaczona jest dla bibliotekarzy, animatorów kultury i regionalistów. Będziemy starali się odpowiedzieć na szereg pytań, m.in. takich: Jaki charakter ma dzisiejszy regionalizm? Kto dzisiaj zajmuje się regionalną działalnością? Jak wygląda regionalna działalność bibliotek publicznych i szkolnych? Czy i w jakim stopniu biblioteki powinny być regionalnymi ośrodkami? Zbiory regionalne, dokumenty życia społecznego – jakie

jest ich znaczenie dla regionalizmu lokalnego? Konferencja organizowana jest pod patronatem honorowym starosty gliwickiego. Starostwo Powiatowe w Gliwicach współfinansuje ją w ramach realizacji zadania publicznego „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

– Zapraszamy do udziału w konferencji chętne osoby i instytucje – dodaje **Krystyna Wołoch**. – Przyjmujemy zgłoszenia od tych, którzy chcą zaprezentować wystąpienia lub prezentacje multimedialne, a także prezentacje artystyczne lub wystawić stoisko regionalne.

Bliższe szczegóły i karty zgłoszeń znaleźć można na stronie www.starostwo.gliwice.pl/biblioteka/.

(RG)

Śląski Katyń

26 września o godz. 11.00 na polanie w Barucie koło Dąbrówki (gmina Wielowieś) odprawiona zostanie msza św.

To miejsce zbrodni, dokonanej we wrześniu 1946 roku. Zginęło tu ok. 200 żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, zwabionych obietnicą wyjazdu na Zachód przez agentów UB

i NKWD. Umieszczono ich w baraku, który został wysadzony w powietrze i spalony. Miejsce to upamiętnione mogło zostać dopiero po polskich przemianach ustrojowych w 1989 roku – stoi tu krzyż, pod którym co roku w każdą ostatnią sobotę września odprawiana jest msza św. i odbywa się Apel Poległych. (RG)

WSPOMNIENIE LATA

Dobiega końca lato, a za nami słodki wakacyjny czas. Możemy już tylko wspominać ten jedyny w roku okres. W powiecie gliwickim nie brakowało imprez, na których można było miło spędzać czas.



« Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach po raz pierwszy w tym roku zorganizował wakacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Były wycieczki, gry i zabawy, wyprawy rowerowe i inne atrakcje. Uczestnicy zajęć zwiedzili m.in. Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach i Zamek w Toszku, byli w Zatorze i Pławniowicach, mieli swoją „zieloną noc” i... pożegnalne ognisko. Na zdjęciu w DinoParku w Zatorze.

» Integracyjny mecz na stadionie Concordii Knurów rozegrały drużyny reprezentujące podopiecznych Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną i Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej. Była to jedna z imprez zorganizowanych w ramach projektu „Przez współpracę do sukcesu”, a **Eugeniusz Jurczyga**, wiceprezes KS Concordia zapowiedział rychły rewanż.



« Przyjaciele **Jurka Owsia** z Knurowa po raz szósty zorganizowali Międzynarodową Sztafetę Biegową Knurów-Kostrzyn nad Odrą-Przystanek Woodstock. Pod Starostwem Powiatowym w Gliwicach biegaczy, do których dołączyli podopieczni Stowarzyszenia „Familia”, pożegnali wicestarosta **Sławomir Adamczyk** i członek Zarządu Powiatu Gliwickiego **Marcin Stronczek**.

» Wielką popularnością cieszą się niezmiennie liczne imprezy, organizowane przez Fundację Zamek w Chudowie. Przybywają na nie tłumy. Na zdjęciu mała próbka tego, co zobaczyć można było podczas X Jarmarku Średniowiecznego. Cykl „Spotkań na Zamku w Chudowie” odbywa się pod patronatem starosty gliwickiego.



▲ 15 sierpnia **Wilcza** rozbrzmiewała śląską muzyką i śpiewem, na stołach dominowały zaś dania przyrządzone z ogórków. Wszystko za sprawą VIII Wilczańskiego Pikniku Ogórkowego, zorganizowanego przez sołtysa i Radę Sołecką Wilczy – przy wsparciu finansowym Powiatu Gliwickiego.



▲ 23 sierpnia występem **Damiana Holeciego** zakończyło się Pałacowe Lato Muzyczne w Pławniowicach, wspierane finansowo m.in. przez Powiat Gliwicki.

» Z uczestnikami pożegnali się też już organizatorzy „Lata z Metamorfozami”, podczas którego można było na rowerze zwiedzić Ziemię Gliwicką. I tę imprezę wspierało Starostwo Powiatowe w Gliwicach.



Tekst (RG);foto: Archiwum Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Romana Gozdek, Ewa Hordyniak



Rady powiatowego rzecznika konsumentów

Ważne zapisy gwarancyjne

Ewa M. z Knurowa kupiła nagrywarke DVD marki LG, model RH277H, kolor obudowy srebrny metalik, w cenie 920,00 zł. Zakupu dokonała w Knurowie pod koniec roku 2007. Nagrywarke od początku wykazywała wadliwość – filmy przegrywane z twardego dysku na płytce były w bardzo złym stanie. Po czterech nieskutecznych naprawach doszło do wymiany nagrywarke na nową, przy czym podstawą wymiany była karta gwarancyjna oraz warunki podane przez gwaranta LG Electronics Polska z Warszawy.

Wymieniona nagrywarke była innym modelem niż model zakupiony przez konsumentkę – miała symbol RH387H i obudowę koloru czarnego. Również cena była inna, bo wynosiła 720,00 zł. Nowa nagrywarke także jednak okazała się niesprawną, bo nie czytała płytek. Po pierwszej wymianie doszło do kolejnych wymian, ale bez powodzenia – trzecia kolejna nagrywarke w ogóle się nawet nie załączała.

W tej sytuacji konsumentka 25 listopada 2008 r. pocztą kurierską odesłała nagrywarke do serwisu centralnego LG Electronics w Warszawie, z żądaniem zwrotu ceny zakupu w kwocie 920,00 zł. Gwarant nie reagował na monity i nie zwracał ani reklamowanego sprzętu ani pieniędzy.

O problemie konsumentka powiadomiła mnie, przesyłając kopię pisma skierowanego przez nią do programu „Uwaga” w TVN. Ponieważ skutek późniejszej korespondencji z konsumentką nie otrzymałem kserokopii karty gwarancyjnej nagrywarke, zwróciłem się w tej sprawie do LG Electronics Polska. W czasie rozmowy telefonicznej z szefem Działu Obsługi Klienta uzyskałem zapewnienie, że nagrywarke zostanie wymieniona na nową (czwartą z kolei) bądź zostanie zwrócony reklamowany egzemplarz, wedle wyboru konsumentki, natomiast zwrot ceny zakupu nie jest możliwy, bo tak stanowią zapisy karty gwarancyjnej.

Nie czekając na otrzymanie ogólnych warunków karty gwarancyjnej, wystąpiłem do gwaranta z prośbą o wyrażenie zgody na zwrot ceny zakupu, o ile karta gwarancyjna przewiduje takie rozwiązanie, albowiem intencją konsumentki nie jest kolejna wymiana, lecz żądanie zwrotu ceny zakupu. Wysyłając pismo do gwaranta, skierowałem wystąpienie również do sprzedawcy wymienionej nagrywarke, firmy RADIO – TECHNIK z Knurowa. Sprzedawca, ustosunkowując się do tego pisma poinformował, że konsumentka nie zgłosiła się do nich z problemem, że nie posiada żadnej dokumentacji w przedmiotu-

wej sprawie, natomiast brak reklamowanego sprzętu uniemożliwia uzyskanie zwrotu gotówki. Konsumentka zaprzeczyła wersji sprzedawcy, mówiąc że takie rozwiązanie wskazał jej RADIO-TECHNIK, jednakże formalnie reklamacji nie zgłosiła do sprzedawcy.

Gdy otrzymałem kartę gwarancyjną wymienionych modeli nagrywarke, potwierdziło się to, co wcześniej powiedział szef Działu Obsługi Klienta LG. Punkt 10 gwarancyj na produkty LG stanowi, że: jeżeli w okresie gwarancyj dokonano czterech napraw, a sprzęt nadal wykazuje wady uniemożliwiające jego użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem, klientowi przysługuje prawo wymiany sprzętu na nowy, model ten sam lub model o lepszej specyfikacji technicznej według decyzji gwaranta. Klientowi przysługuje zwrot ceny zakupu jeżeli wymiana na nowy jest niewykonalna”.

Zuwagi na to, że gwarant proponował kolejną wymianę nagrywarke, formalnie żądanie zwrotu ceny zakupu – na podstawie karty gwarancyjnej – było niemożliwe. Pomimo tego, jak również słownego stanowiska zakomunikowanego rzecznikowi w rozmowie telefonicznej przez pracownika LG Electronics Polska Spółka z o. o., gwarant ostatecznie zmienił swoje stanowisko i zgodził się na zwrot ceny zakupu nagrywarke w kwocie 920,00 zł. Pieniądze zostały przebrane na rachunek bankowy konsumentki. Nie zawsze jednak podobne sprawy kończą się tak pomyślnie, nawet gdy klient traci już cierpliwość, reklamując po raz kolejny zakupiony towar.

Ryszard Kowrygo

Bioróżnorodność na talerzu

Uważaj, co jesz!

Każdego dnia jesteśmy zasypywani niepokojącymi informacjami na temat jakości spożywanych przez nas produktów spożywczych. W produktach, które codziennie zjadamy, oprócz składników odżywczych utrzymujących nas przy życiu spożywamy „powolne trucizny”.

Podczas zakupów zwykle wybieramy najtańsze produkty, nie patrząc na ich pochodzenie. Tania żywność najczęściej pochodzi z gospodarstw rolnych, w których uprawia się odmiany roślin dające największy plon. Często te rośliny są mało odporne na choroby, nie są przystosowane do naszego klimatu. Aby utrzymać zdrowe uprawy, używa się chemicznych środków zwalczających choroby i szkodniki. W celu maksymalizacji zysku stosuje się duże dawki nawozów sztucznych i chemiczne środki chwastobójcze. Dlatego każdego dnia spożywamy pochodne związków chemicznych nawozów oraz środków ochrony roślin, które między innymi są przyczyną nowotworów, alergii oraz osłabienia naszego układu odpornościowego. Warto również wspomnieć, że mała różnorodność odmian roślin i ras zwierząt utrzymywana w takich gospodarstwach jest przyczyną braku właściwej ilości mikroelementów i witamin w naszym pożywieniu.

CZY TAK BYŁO ZAWSZE?

Jeszcze do niedawna pożywienie dostarczały nam gospodarstwa tradycyjne. W takich gospodarstwach nie

stosuje się środków chemicznych, tylko naturalne nawozy i preparaty pochodzenia roślinnego. Taki sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego jest możliwy dzięki wykorzystaniu w rolnictwie tzw. różnorodności biologicznej. Przejawia się ona w stosowaniu małych odmian i ras gatunków roślin i zwierząt (bardzo często odpornych na choroby), wprowadzaniu zadrzewień śródpolnych i miedz będących kryjówkami dla zwierząt wspomagających człowieka w walce ze szkodnikami (odżywiających się nimi).

Żywność pochodząca z takich gospodarstw jest wolna od pochodnych chemicznych środków stosowanych w rolnictwie oraz zawiera wiele mikroelementów i witamin.

CZY TAK MUSI BYĆ?

To od naszych wyborów konsumenckich zależy to, co się znajdzie na naszych stołach i to, co będą sprzedawać w sklepach. Na każdym produkcie żywnościowym możemy znaleźć informacje o jego pochodzeniu.

Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach prowadzi dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej projekt mający na celu zwiększenie wiedzy na temat bioróżnorodności i jej znaczenia w naszym życiu. Chcesz wiedzieć więcej na temat bioróżnorodności? – zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej www.pkegliwice.pl.



Foto: A. Józewicz

Możemy wybrać produkty certyfikowane jako ekologiczne. Nie tylko certyfikaty świadczą o dobrym pochodzeniu żywności. Kupując produkty pochodzące z terenów uzdrowiskowych lub obszarów Natura 2000 mamy większe prawdopodobieństwo, że spożywamy produkty wysokiej jakości. Wyznacznikiem jakości produktów rolnych jest również krajobraz. Jeśli widzimy wielkoobszarowe uprawy jednego gatunku, mamy do czynienia z rolnictwem intensywnym, w którym stosuje się dużo środków chemicznych. Jeśli widzimy zróżnicowany krajobraz (pola poprzedzielane miedzami, zadrzewienia śródpolne, oczka wodne, strumyki, obserwujemy różne gatunki ptaków) możemy przypuszczać, że żywność stąd pochodząca jest dla nas bezpieczna.

Mamy wybór, więc korzystajmy z niego.

Magdalena Kita

Rozwiązanie konkursu „Powrócił czas mamuta”

W poprzednim numerze „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” ogłosiliśmy konkurs dla naszych Czytelników. Pytaliśmy, gdzie obecnie znajduje się szkielet Mamuta wielkiego znalezione w okolicach Pyskowic w latach 1952 – 1957.

Prawidłowa odpowiedź brzmi: zrekonstruowany szkielet Mamuta wielkiego znaleziony w okolicach Pyskowic w latach 1952 – 1957 znajduje się obecnie w Muzeum Geologicznym Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Nadeszło bardzo dużo prawidłowych odpowiedzi. Spośród nich wylosowaliśmy trzy. Nagrody, w postaci zabawnych materiałów promocyjnych z wizerunkiem mamuta z powiatu gli-

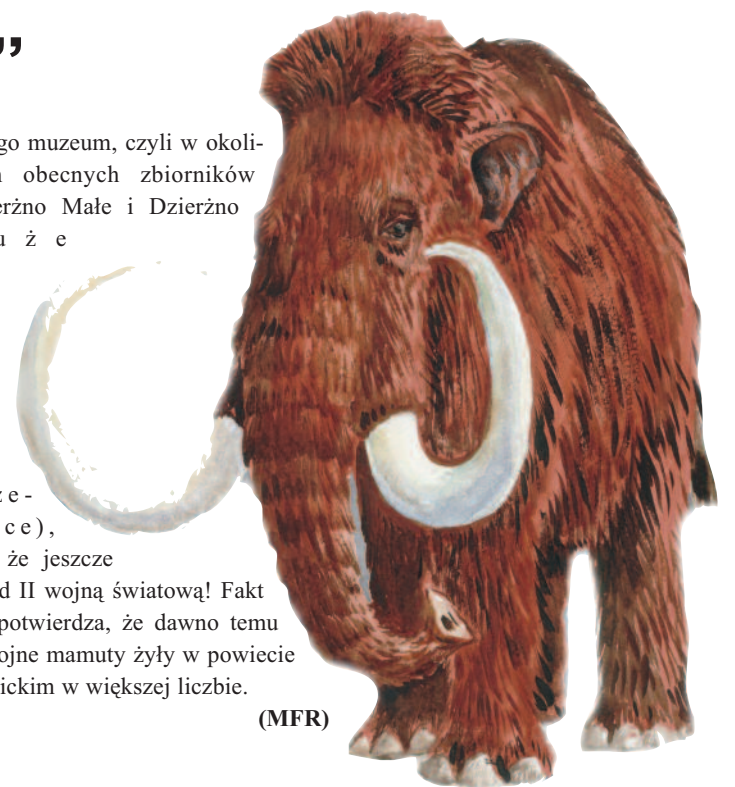
wickiego, otrzymują: **Urszula Kozubek, Jerzy Matyja i Nadia Bieniek**. Zwycięzcom gratulujemy, a pozostałym uczestnikom konkursu serdecznie dziękujemy za wzięcie w nim udziału. Nagrody można odebrać w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (w godzinach pracy urzędu) w pokoju 366 na III piętrze, tel. (032) 332 66 53.

Dociekliwi Czytelnicy zwrócili uwagę, że bardzo piękny i okazały szkielet Mamuta wielkiego stoi w Muzeum – Zamku Piastowskim w Gliwicach. Tak rzeczywiście jest. Mamut z gliwickiego muzeum również pochodzi z terenu powiatu gliwickiego, a jego kości znalezione zostały w tym samym miejscu, w którym odkopano doczesne szczątki mamuta z warszaw-

skiego muzeum, czyli w okolicach obecnych zbiorników Dzierżno Małe i Dzierżno Duże

(R z e - c z y c e), tyle że jeszcze przed II wojną światową! Fakt ten potwierdza, że dawno temu dostojne mamuty żyły w powiecie gliwickim w większej liczbie.

(MFR)



Dziś ostania część

MAPA PEŁNA ATRAKCJI

Przedstawiamy ostatnią już – ósmą część mapy atrakcji przyrodniczych i krajobrazowych powiatu gliwickiego, tym razem zapraszając turystów na południe powiatu, do odwiedzenia gmin Knurów i Gierałtowice.

Prawdziwą perełką tych ziem jest odrestaurowany **ZAMEK W CHUDOWIE** wraz z rozwijającą się prężnie infrastrukturą. Jako czas powstania zamku najczęściej przyjmuje się lata 30. XVI w., możliwe jednak, że istniała wcześniejsza budowla, której wtedy nadano nowy renesansowy kształt za sprawą Jana Gierałtowskiego, który w 1537 r. kupił wieś Chudów. Gierałtowscy – jeden z najmożniejszych rodów ówczesnego Śląska – władali Chudowem przez ponad 100 lat. W ciągu kolejnych wieków zamek często zmieniał właścicieli. Do najznamienitszych należeli baronowie von Foglar, którzy zmodernizowali zamek, przywracając mu jednocześnie dawną świetność i majestat, a byli jego właścicielami do 1767 r. Potem obiekt podpadł, by wreszcie spłonąć w noc sylwestrową 1847 r. Ruiny zamku znalazły się w 1848 r. w granicach posiadłości Karola Goduli, jednego z największych magnatów przemysłowych Górnego Śląska. Niedługo później przeszedł na własność jego wychowanki, Joanny Gryzik von Schomberg Godulla i jej męża Hansa Ulricha Gotharda von Schaffgotsch. Od 1995 r. działa fundacja „Zamek Chudów”, której celem jest częściowa odbudowa ruin zamku, poprzedzona szczegółowymi badaniami archeologiczno-architektonicznym, rewitalizacja przyzamkowego parku i odnowa położonego w pobliżu spichlerza. Od jesieni ubiegłego roku czynna jest stylowa Oberża Pod Św. Jerzym.

IZBA ŁOD STARKI – będąc w Chudowie nie wypada nie odwiedzić Izby łod Starki, bo taką nazwę nosi tutejsza Izba Regionalna. Zgromadzono w niej liczne eksponaty XIX- i XX-wiecznych przedmiotów użytkowych służących naszym pradiadkom i prababciom. Izba mie-



Oto ostatnia część mapy. Można ją wyciąć z gazety i skleić z poprzednimi częściami zgodnie ze schematem obok.

ści się przy ul. Szkolnej 1, czynna jest przez cały rok, zwiedzać można ją bezpłatnie, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu odwiedzin z kustoszka Moniką Organiściok pod nr tel. (032) 238 69 75.

W Knurowie warto odwiedzić **IZBĘ TRADYCJI GÓRNICZEJ**, która od 1997 r. działa w budynku knu-

rowskiego NOT-u przy ul. Dworcowej 3a. Zgromadzono tutaj stroje, sprzęty, meble, a także scenografie z życia knurowskich górników. Zwiedzać ją można przez cały rok, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu pod nr tel. (032) 239 61 54 lub 506 599 168.

Warto zwrócić uwagę również na pozostałe zabytki w Knurowie: bu-

dynek Klubu NOT (dawny dwór) z lat 1853/1914, budynek Dyrekcji i portierni KWK Knurów z 1912, zespół budynków szpitala miejskiego w 1912 r., ratusz z lat 1925 – 1929, dawny Dom Kultury KWK Knurów (pierwotnie hotel) wraz z salą widowiskową z 1905 r., cmentarz zabytkowy przy ul. Ks. Kozielecka, kościół parafial-

ny p. w. świętych Cyryla i Metodego, kapliczki przydrożne – z 1909 r. przy ul. Dworcowej i z 1889 r. przy ul. Zwycięstwa, oraz w gminie Gierałtowice: dwór klasycystyczny z XIX w. w Gierałtowicach, kościół parafialny z ok. 1534 r. w Gierałtowicach, dwór z końca XIX w. w Przyszowicach.

(MFR)

W kręgu legend

Zapłata utopka

Dawniej mieszkańcy powiatu gliwickiego chodzili do lasu po chrust i szyszki, żeby palić nimi w piecu. Pewna kobieta – mieszkanka gminy Pilchowice, wybrała się do lasu z dwojgiem dzieci. Kiedy uszli spory kawałek, dzieci poprosiły ją o chleb. Zatrzymali się, kobieta wyjęła z torby dwie kromki i dała dzieciom.

W tym momencie pojawił się przy nich mały chłopczyk i również poprosił o chleb. Kobieta jemu też dała kromkę. Chłopczyk, zamiast podziękować, nabrał w ręce suchych liści i rzucił je na kobietę, a sam uciekł w stronę rzeki. Usłyszeli tylko plusk. Kobieta to trochę zdenerwowała: „Ładna mi zapłata za chleb” – pomyślała. Liście zsunęły się na ziemię, a kobieta z dziećmi poszła dalej. Kiedy znowu sięgała po chleb, w torbie zobaczyła dwa listki. Chcąc je ze złością wyrzucić, wzięła liście do ręki i poczuła, że trzyma w dłoni dwie szczerzłote monety. Zrozumiała wtedy, że miała do czynienia z utopcem i że źle oceniła jego zachowanie. (MFR)

Śląska fraszka

Jako było na poczontku

Ponboczek w świata poczontku
Ciżba we tym rajy miol
Szkryfna – niy poskompia wontku
Jak sie za aniołow broł:

Nojgorsi do piekła
wdepli
Bo podpadli aż na amynt
Mieli teraz richtig ciepli
Dyć sie na nic zdoł ich lamynt

Liczba jejich wielko była
Czyńsie sie nawet buntowała
W hardych zło siedziała siyla
Dyć w tym miara sie przebrała

Inksi poszli se na bory
Tam ich spotkosz przeca dzisiej
Duchy złe – tyż jakeś zmyry
Pewnie ło nich żeś usłyszol

Pedziol w końcu – „Z rajy fora”!
Tym co mu sie przeciwiiali
Tako prziszła na nich pora
Bestoż pryndko uciekali

Wiele tyż nurknyło w morze
Stawy rzeki i jeziora
To utopce – broń cie Boże
Z niymi zowdy cijnżko pora.

Bronisław Wątroba



ROZRYWKOWY KĄCIK

Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne rozwiązania wakacyjnego Rozrywkowego Kącika wyglądają następująco: hasło krzyżówki – Powiatowy mamut, z kolei zdjęcie przedstawiało Rynek w Sośnicowicach.

Nagrody, czyli trzy 6-tomowe komplety „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, ufundowane przez **Małgorzatę Handzlik**, posel do Parlamentu Europejskiego otrzymują **Janusz Siejka oraz Aleksandra Miśków**. Gratulujemy! W celu ustaleniu sposobu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 032 332 66 65 lub 513 177 633.

Dzisiaj zamieszczamy kolejną krzyżówkę oraz zdjęcie do rozpoznania. Przypominamy, że zostało ono zrobione w naszym powiecie. Jak zawsze dla ułatwienia rozwiązania krzyżówki polecamy naszą stronę internetową www.powiatgliwicki.pl. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 5 października

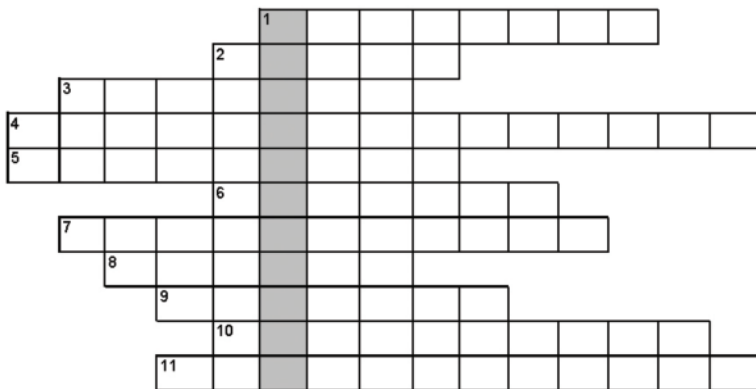
1. Nazwa kamieni, które w XVIII i XIX w. wyznaczały granicę obszarów kopalnianych
2. Nazwa rzeki przepływającej przez Pyskowiec
3. Czerwona w herbie gminy Toszek
4. Przygotowywane zwykle przez Koła Gospodyń Wiejskich na dożynki
5. Zwykle czerwona, zdobi jesienne drzewa
6. Barwny, tradycyjnie formowany w czasie dożynek

na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. (SG)

Pod patronatem
Małgorzaty Handzlik,
posła do Parlamentu Europejskiego



« Co przedstawia to zdjęcie? »



7. Festiwal piwa obchodzony w październiku na Zamku w Toszku
8. Kolor konia w herbie Pilchowice
9. Jedno z sołectw gminy Wielowieś
10. Przypinana do ubrań w trakcie dożynek
11. Inna nazwa dożynek
12. Pora roku, która rozpoczyna się we wrześniu

Jubileuszowe przysmaki

Szpajza – ślonski maszkyt po dobrym łobiedzie

5 jajek, 1 szklonka cukru, 1 waniliencuker, 3 łyżki żelatyny, sok z 2 cytryn lub 3 łyżki kakao rozpuszczone nojlepi w pięćdziesiątce szpyrytusu, kołkosfloki, szokolada i szlagsana do udekoriowania



Żółtka oddzielić od białek i dorozondku ubić z cukrem i cukrem waniliowym na parze. Rozpuścić trzy łyżki żelatyny, wymieszać z żółtkami. Na koniec dać ubite białka, sok z cytryn lub kakao, wszystko dorozondku ale delikatnie wymieszać i włożyć do srogich kompotzsisli.

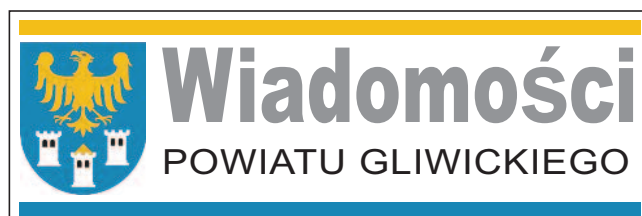


Jak zgynstnieje, posuć kołkosflokami albo szokoladom i udekoriować szlagsanem.

Pyszny deser polecają **Martin Zientz i Martina Miguna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świbiu, laureaci IX Konkursu Wiedzy o Powiecie Gliwickim „10-lecie Powiatu Gliwickiego, czyli śląskie przysmaki na jubileuszowym stole”.**



Foto: Romana Gozdek



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redakcja: Romana Gozdek (red. nac.), Magdalena Fiszer-Rębisz, Sławomir Gruszka. Skład: A. Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 032 332 66 65, 032 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatną gazetą samorządową, wydawaną ze środków Powiatu Gliwickiego.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.
Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 10 000 egzemplarzy.